

WŁADYSŁAW LUDWIK ANCZYC
(1832–1883)





Władysław Ludwik Anczyc urodził się 12 grudnia 1823 roku. Pochodził z rodziny wywodzącej się z Saksonii. Jego pradziad, Johann von Anschütz był chorążym wojsk saskich Augusta II. Gdy wojska saskie opuściły Polskę, on pozostał i osiedlił się w Brześciu nad Bugiem, gdzie piastował urząd skarbnika. Otrzymał wówczas indygenat i odtąd pieczętował się herbem Ancuta. Syn Johanna – Jan Zygmunt ożenił się z Zofią Borkowską i zamieszkał w Wilnie. Mieli dwóch synów: Zygmunta i Karola. Starszy syn Zygmunt spolszczył swoje nazwisko na Anczyc. Od młodości prowadził bujne życie, w końcu związał z teatrem. Był aktorem i reżyserem. Zajmował się także przekładami na język polski sztuk drugorzędnych niemieckich autorów. 19 stycznia 1819 ożenił się z aktorką Barbarą Hrehorowiczówną. Mieli siedmioro dzieci. Drugim dzieckiem Anczyców był, urodzony w Wilnie, Władysław Ludwik. W marcu 1825 państwo Anczycowie opuścili Wilno. Po krótkim pobycie w Warszawie, we wrześniu 1826 na stałe zamieszkali w Krakowie. Z powodu słabego zdrowia, pierwsze nauki mały Władysław pobierał w domu. Pod okiem rodziców kształtował swoje teatralne pasje.

W roku 1836 zdał egzamin do Gimnazjum św. Anny, gdzie w roku 1839 ukończył klasę czwartą. Rok później, 1 lutego 1840 z powodu trudnej sytuacji finansowej rodziny, rozpoczął praktykę farmaceutyczną w aptece „Pod Złotą Głową” w Rynku Głównym 13. Apteka ta należała do Adolfa Aleksandrowicza – wykształconego chemika i balneologa, docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, późniejszego naczelnika miasta Krakowa w powstaniu 1863 roku – i Wojciecha Likego. Jednocześnie kontynuował naukę w szkole. Po zdaniu egzaminu dojrzałości z wynikiem bardzo dobrym, w 1841 roku rozpoczął praktykę w aptece „Pod Lwem” Augustyna Redyka na Stradomiu. 3 lutego 1844 został przyjęty do Gremium Aptekarzy. Rok później zaczął studia na Wydziale Farmacji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Lata młodzieńcze upłynęły młodemu Władysławowi na pracy i nauce. Marian Szyjkowski w monografii o Anczycu pisze: „W rzadkich chwilach, wolnych od ciężkiej pracy zawodowej, odbywa piesze ekskursje do Bielan, Krzeszowic [...] z ogromnym zamiłowaniem podpatruje życie ludu, wsłuchuje się w piosenki na zagonie, zapoznaje z psychologią i logiką chłopskiego mózgu, przyswaja sobie cały ten nieobszerny horyzont kmiecej myśli, z jej biedami i troskami, uciechą i weselem. [...] Jednocześnie na bruku miejskim zapoznaje się bliżej z teatrem, z życiem kulis i kinkietów; tłumaczy na zlecenie dyrektorów sztuki sceniczne, zasilając w ten sposób chudy worek”.

W roku 1847 zaczął się nowy etap w życiu Władysława Anczyca. Za udział w krakowskim powstaniu, 7 maja 1846 został aresztowany i osadzony w więzieniu. Pobyt ten stał się dla niego prawdziwym egzaminem dojrzałości, mającym wpływ na całe jego późniejsze życie. 3 maja 1847, po 14-miesięcznym śledztwie, zgodnie z wystawionym przez krakowską dyrekcję policji świadectwem „dla braku poszlaków z pod inkwizycji uwolniony został”. Wrócił do życia, i jak pisze Marian Szyjkowski, „wracał po 14-sto miesięcznej karni nie złamany, nie upadły na duchu – a przeciwnie, zrewolucjonizowany, z płomieniem nienawiści do wrażej ręki”. Szybko podjął przerwane studia. 3-letni kurs ukończył z dyplomem magistra farmacji 15 listopada 1847 i przez pewien czas pracował w aptece „Pod Złotą Koroną” w Rynku Głównym 22. Od 1 października Władysław Ludwik Anczyc rozpoczął pracę adiunkta w Katedrze Chemii i Farmacji prof. Floriana Sawiczewskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jednak sytuacja polityczna panująca w Krakowie po upadku Wiosny Ludów, zniechęcała młodego Anczyca do

kontynuowania pracy naukowej. Przypadek sprawił, że na zawsze rozstał się z uczelnią. Jako adiunkt farmacji oskarżył nadzór aptekarski o brak należytej kontroli aptek. W konsekwencji 30 września 1849 usunięto go z Uniwersytetu i odmówiono pozwolenia na założenie własnej apteki. Dzięki temu, jak pisze Jan Adamczewski: „kultura polska w ciężkich latach zaborów zyskała piewę wolności, pisarza, którego dzieła wzywały do walki i przetrwania, a później znakomitego drukarza i wydawcę”.

Przez następne lata z zapalem oddawał się pracy pisarskiej i dziennikarskiej. Wydawał pisma, publikował utwory publicystyczne i satyryczne. Największą popularnością cieszyło się wydawane w roku 1848 piśmko satyryczne „Dodatek do Świstaka”. Była to odpowiedź Anczyca na publikowane przez Konstantego Majeranowskiego pismo „Świstak”, które ukazywało się od 17 maja do 23 lipca 1848. W „Dodatku”, jak pisze Jan Adamczewski, „Anczyc wypowiedział wojnę „obskurantyzmowi, mądrości uważanej z przeciwnej strony i Reakcji”, zwalczał przeciwników uwłaszczenia chłopów, konserwatyzm, biurokracizm”. W jego twórczości pojawiły się sztuki sceniczne – utwory dramatyczne, obyczajowe, krotkowile. Zajmował się również tłumaczeniami utworów dla teatrów. Większość prac z tego okresu ma charakter moralizatorski i skierowana jest do prostego ludu. Wśród nich najważniejsze to: *Chłopi arystokraci* (1849), *Łobzówianie* (1854), *Flisacy* (1855), *Błążek opętany* (1856).

W roku 1852 Władysław Ludwik ożenił się z 16-letnią Teklą Bryniarską. Była ona córką urzędnika miejskiej akcyzy, uczestnika powstania listopadowego. Ślub odbył się 25 listopada w kościele św. Mikołaja. Rodzina Anczyców szybko się powiększała, co powodowało konieczność zdwojenia pracy zarobkowej. Kraków niestety nie dawał Anczycowi takich możliwości. W 1858 roku wraz z liczną już rodziną, wyjechał do Warszawy. W stolicy spędził dziewięć lat. W tym czasie zajmował się pracą dziennikarską, współpracował z wieloma pismami, między innymi takimi jak: „Gazeta Codzienna”, „Wolne żarty”, „Bluszcz”, „Przyjaciół Dzieci”, „Wędrowiec”. W 1859 został sekretarzem nowego, właśnie założonego „Tygodnika Ilustrowanego”, a od 1861 przez pięć lat redagował pismo ludowe „Kmiotek”. W czasie pobytu w Warszawie powstały także liczne prace literackie, m.in. poemat *Tyrteusz*, napisany w 1862, o którym tak pisał Marian Szykowski: „Tyrteusz nie był niczem innym, jak zaprotestowaniem przeciw ugodowej polityce Wielopolskiego, przeciw ponizającemu godność narodową przeciw wyżebraniu ochłapów konstytucyjnych ze stołu autokratyzmu”.

W roku 1867 Władysław Ludwik ze względów politycznych został zmuszony do wyjazdu z Warszawy. Powrócił więc do swojego ukochanego Krakowa, gdzie osiadł już na stałe. Wkrótce po powrocie rozpoczął współpracę z warszawską księgarnią wydawniczą Gebethnera i Wolffa. Został ich krakowskim pełnomocnikiem. W roku 1875 Władysław Ludwik kupił od Ludwika Gumpłowicza drukarnię „Kraju”, która znajdowała się przy ul. Starowiślniej. Tak powstała firma Drukarnia W. L. Anczyca i Spółki Gebethnera i Wolffa. W założeniu miała mieć charakter ponadzaborowy. Jan Adamczewski pisał: „wszystko to, co zdaniem Gebethnera i Wolffa powinno się ukazać, a nie mogło być drukowane w Warszawie ze względu na surowość carskiej cenzury – przekazywano do Krakowa”.

Drukarnia Anczyca w krótkim czasie stała się jedną z najlepszych pod względem technicznym i handlowym. Wkrótce Anczyc przeniósł drukarnię do domu,

w którym mieszkał, do kamienicy przy ul. Kanoniczej 9. Równoległe z prowadzeniem drukarni, Władysław Ludwik zajmował się działalnością literacką. W 1880 roku odbyła się premiera, bez wątpienia najlepszego dzieła Anczyca, sztuki *Kościuszeko pod Racławicami*. Utwór ten – jak pisze Franciszek Ziejka – kształtował poglądy chłopów polskich na rok 1794 i na ich rolę w życiu narodu, stał się prawdziwą lekcją historii i patriotyzmu. Natomiast w roku 1876 napisał swój najbardziej polityczny utwór *Emigracja chłopska*. Otrzymał za niego I nagrodę za najlepszą sztukę ludową.

Władysław Anczyc pełnił wiele funkcji społecznych, przez co zyskał duże uznanie krakowian. Był działaczem Towarzystwa Przyjaciół Oświaty Ludowej, wiceprezesem Koła Literacko-Artystycznego, współzałożycielem Towarzystwa Tatrzańskiego. Zmarł 28 lipca 1883 roku. W pogrzebie, który odbył się 30 lipca brali udział prawie wszyscy mieszkańcy Krakowa. Stał się on wielką manifestacją patriotyczną i kulturalną. Pochowany został na cmentarzu Rakowickim. W 1886 r. w kościele Najświętszego Salvatora wmurowano tablicę poświęconą Jego pamięci.

Dzieła zbiorowe Anczyca obejmują pięć tomów, m.in. sztuki teatralne, szkice dramatyczne, opowieści historyczne i ludowe, utwory dla dzieci, tłumaczenia, opracowania. Większość jego prac ma charakter moralizatorski i skierowana jest do prostego ludu: *Gorzalka* (1862), *Tyrteusz* (1862), *Emigracja chłopska* (1876), *Kościuszeko pod Racławicami* (1880). Dla tej samej grupy społecznej pisał prace historyczne popularyzujące historię Polski. Najbardziej znana była *Historia Polski w 24 obrazach*, którą opublikował pod pseudonimem Kazimierz Góralczyk.

BIBLIOGRAFIA

„Kronika Farmaceutyczna” 1909, R. XII, nr 5, s. 86.

Szykowski M., *Władysław Ludwik Anczyc – życie i pisma*, t. 1-4, Kraków 1908.

Szykowski M., *Anczyc, Władysław 1823-1883*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, 1935, s. 93-94.

Niedźwiecki N., *Mgr farm. Władysław Ludwik Anczyc (1823-1883)*, „Opolski Biuletyn Farmaceutyczny” 1964, R. IV, nr 5-6, s. 49-55.

Katarzyna Jaworska